

# Niebelski, Eugeniusz

---

## Lubelski epizod z życia Franciszka Kieniewicza z Polesia : (przyczynek do dziejów rodu Kieniewiczów w XIX w.)

---

Przegląd Historyczny 87/3, 595-596

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EUGENIUSZ NIEBELSKI

## Lubelski epizod z życia Franciszka Kieniewicza z Polesia (Przyczynek do dziejów rodu Kieniewiczów w XIX w.)

Ród Kieniewiczów, dość licznie rozrodzony na Białorusi już w XVI-XVII wieku, szlachecki, drobnoziemiański, w wieku XIX zamieszkiwał głównie na Polesiu w powiatach pińskim i mozyrskim w guberni mińskiej. Wywodziło się z niego kilka znaczących postaci polskiego życia narodowego ubiegłego wieku, m.in. Feliks — poseł na sejm w 1831 roku i dowódca oddziału powstańczego na Polesiu oraz Hieronim Władysław — uczestnik ruchu rewolucyjnego w Polsce i Rosji w latach 1861-1864, rozstrzelany w Kazaniu w czerwcu 1864 roku<sup>1</sup>. Z czasem, głównie zaś po upadku powstania styczniowego, niektórzy jego członkowie znaleźli się na zachodzie Europy, we Francji, Włoszech lub Anglii, niektórych zaborca zesłał na Syberię. Po rewolucji bolszewickiej 1917 roku ci, którzy jeszcze pozostawali na wschodzie zmuszeni byli opuścić rodzinne strony i osiąść w Warszawie lub innych miastach nowej Polski. Z tych właśnie Kieniewiczów wywodził się znany badacz historii XIX-wiecznej Polski, zmarły w 1992 roku prof. Stefan Kieniewicz. On też opublikował w 1986 roku książkę poświęconą losom swej rodziny w epoce powstania styczniowego „Dereszewicze 1863”. Wspomniał w niej o postaci wymienionej w tytule niniejszego opracowania. Nie potrafił jednak wiele o Franciszku powiedzieć ponad to, że zamieszkiwał gdzieś w okolicach Pińska, bowiem w papierach rodzinnych będących w jego posiadaniu ów Franciszek pojawiał się tylko epizodycznie<sup>2</sup>.

Przypadek sprawił, że podczas mojej kwerendy w archiwum lubelskim, w zespole dokumentów Kancelarii Gubernatora Lubelskiego natknąłem się w tomie 56 z roku 1874 na informacje o tej postaci. Dotyczą one sprawy „zesłania” Franciszka Kieniewicza na zamieszkanie pod nadzorem policji do guberni lubelskiej w 1869 roku.

Sam Franciszek, podpisujący się: Franc Kieniewicz<sup>3</sup>, informował 4 maja 1874 roku naczelnika powiatu lubartowskiego, że w 1863 roku został zesłany na Syberię na zamieszkanie, bez pozbawienia praw stanu<sup>4</sup>. Nie podał jednak przyczyny owego zesłania, choć z kontekstu innych dokumentów wynika, że za udział w powstaniu.

<sup>1</sup> Zob. biogramy autorstwa S. Kieniewicza w PSB t. XII, Wrocław 1966/1967.

<sup>2</sup> S. Kieniewicz, *Dereszewicze 1863*, Wrocław 1986, s. 36, 114.

<sup>3</sup> W dokumentach rosyjskich zapisano: Franc Julianow Kieniewicz. Zob. APL, KGL, sygn. 1874/56, k. 60.

<sup>4</sup> Tamże, k. 92.

W maju 1867 roku objęła go carska amnestia, która zesłanym administracyjnie do Rosji zezwalała na powrót do Królestwa<sup>5</sup>. Franciszek czynił w tym kierunku starania, gdyż znalazł się później w Warszawie, gdzie chyba przez jakiś czas zamieszkiwał, bo wpisano go tam do ksiąg ludności, a 13 lipca 1869, z paszportem wydanym przez ober-policmajstra, przesiedlono do Czemiernik w powiecie lubartowskim w guberni lubelskiej<sup>6</sup>. Mieszkał tu przez pięć lat, aż do lata 1874 roku. Prawdopodobnie sprowadził z czasem do Czemiernik rodzinę, bowiem wspominał o niej w prośbie o uwolnienie i zezwolenie na wyjazd w rodzinne strony. Prośbę swą złożył gubernatorowi lubelskiemu 16 kwietnia tego roku<sup>7</sup>. Rozpoczęła się teraz korespondencja pomiędzy władzami w Lublinie i Warszawie w tej kwestii, zakończona pozytywną dla Kieniewicza decyzją generał-gubernatora z 16 czerwca 1874. Wzięto pod uwagę fakt, że Kieniewicz w momencie zesłania nie był pozbawiony praw, że został już wcześniej uwolniony od nadzoru policyjnego oraz że podczas pobytu w Królestwie nie był zamieszany w żadne polityczne postęпки<sup>8</sup>. Na tej podstawie w czerwcu Franciszek Kieniewicz otrzymał dokument zezwalający mu na powrót w rodzinne strony, a 30 lipca opuścił Czemierniki, ruszając do powiatu pińskiego<sup>9</sup>. Jego dalsze losy są nieznanne.

---

<sup>5</sup> Zob. E. N i e b e l s k i, *Zmierzch powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864-1872)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny* t. VII, Lublin 1993, s. 237.

<sup>6</sup> Zob. raport naczelnika pow. lubartowskiego do gubernatora lubelskiego z 7/19 czerwca 1874, k. 60.

<sup>7</sup> Por. raporty naczelnika pow. lubartowskiego do gubernatora z 9/21 maja oraz prośbę F. Kieniewicza do tegoż naczelnika z 22 kwietnia/4 maja, tamże, k. 58 i 92.

<sup>8</sup> Tamże, k. 91.

<sup>9</sup> Tamże, k. 93, 123, pisma gubernatora do naczelnika pow. lubartowskiego z 16/28 czerwca oraz tegoż naczelnika do gubernatora z 12/24 sierpnia 1874.